



Rok 20.

Przedpłata w Poznaniu:
Kwartalnie 1,20 Mk., z odnośn. do domu 1,45 Mk., miesięczn. 40 f.
z odnośn. do domu 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi co tydzień
REDAKCYJA: Wielkie Garbary nr. 50.

Poznań, niedziela 23 marca 1902

Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata na pocztach:
Kwartalnie 1,20 Mk., z odnośn. do domu 1,45 Mk. INSERTY od
wiersza drobnego 25 fen. REKOPISOW się nie zwraca.
EKSPEDYCYJA: ulica Wodna nr. 15.

Nr 69.

„Wielkopolanina” już można zapisy-
wać. „Wielkopolanin” kosztuje na pocztę

1,20 mrk. kwartalnie,

z odnośnieniem do domu 1,62 mrk.

„Wielkopolanina” zapisywać można
na wszystkich pocztach.

„Wielkopolanin” zapisany jest w cen-
niku pocztowym w wykazie głównym
(Zeitungs-Preisliste 2-te Abth.) pod lit.
t. nr. 130.

W Poznaniu: w ekspedycji i w
agencjach kwartalnie 1,20 mrk., miesię-
cznie 40 fen. — Z odnośnieniem do domu:
kwartalnie 1,45 mk., miesięcznie 50 fen.

„Wielkopolanin” dołącza dla czytel-
ników dodatek „Ognisko Domowe” wraz
z „Pasiecznikiem” i prowadzi „Obronę
prawną” dla swych przyjaciół bezpłatnie.

W sprawie młodzieży.

Ostatnie procesy gimnazystów i aka-
demików, świeża wiadomość o wydaleniu
polskich studentów nieurodzonych w pol-
skim zaborze pruskim smutnem u nas
odbily się echem.

W procesach wytoczonych uczącej
się młodzieży naszej, wykazało się, że
młodzież zajmowała się literaturą, dzie-
jami naszymi, na uniwersytetach także
społecznymi kwestyami polskimi. Zaj-
mowano się tem w części potajemnie, nie
dla tego, aby były do ukrywania rzeczy
zdrowe, jedynie z tej prostej przyczyny,
że tak policyja jak i władze szkolne nie
pozwalały otwarcie się zajmować przed-
miotami tak bliskimi sercu każdego
Polaka.

My ganić nie możemy naszej mło-
dzieży za to, że uczyła się dzieł ojczy-
stych, zapoznawała się z literaturą i zaj-
mowała się naszymi sprawami społeczne-
mi, ale zachodzi tu kilka pytań.

Czy gimnazyaści koniecznie potrze-
bowali zakładać Tow., aby się uczyć li-
teratury i historii polskiej?

Czy koniecznem było nadawanie
Tow. pozorów czegoś tajemniczego?

Na jedno i drugie pytanie odpowia-
damy — nie.

Można się uczyć literatury i dzieł
ojczystych bez łączenia się w Tow. —

Przecież nie łatwiejszego, jak umó-
wić się z kolegą i zasiąść o oznaczonym
czasie do książki.

Taki sposób nie wymaga ani pisa-
nych paragrafów, ani protokółów, ani ja-
kiej bądź tajemniczości.

Co do akademików kwestya jest
trudniejsza.

Rozwiązano Towarzystwa jawne, zmu-
szono akademików do wejścia na drogę
tajną. Lecz i tu zdaniem naszym można
było uniknąć wielu rzeczy.

Trzeba było atoli pisać o tem obszer-
nie, a na to łamy naszego pisma za-
szcuple.

Jedno wydaje się nam koniecznem.
Co gorętsza młodzież akademicka powinna
brać więcej pod szkiełko krytyczne prze-
różne deklamacje i odezwy ludzi im mniej
lub wcale nieznanym.

Wiemy, że akademicy przekonali się kil-
kakrotnie, że właśnie ci, co najwięcej
deklamowali i co drugie słowo wołali:
„Ojczyzna i wolność!” — że ci właśnie
mieli ojczyznę i wolność, tylko na języku,

a nie mieli jej w sercu i byli czasami mo-
cno podejrzanego gatunku indywiduami.

W tych dniach zamieściliśmy ode-
zwę zwracającą się do młodzieży. Na
treść i cel tej odezwy godzimy się najzu-
pełniej — a ponieważ pod nią naszych
podpisów nie było, zaznaczamy to niniej-
szem wyrażnie.

Ze spraw szkolnych.

Gostyń, d. 20 marca.

Od Wielkanocy roku zeszłego w
dwóch wyższych klasach katolickiej szkoły
miejscowej uczą nauczyciele religii w je-
zyku niemieckim. Rodzice stawiają wszelki
możliwy opór tym dążeniom germaniza-
cyjnym, zamykają książki dane im przez
nauczycieli i zakazują dzieciom odpowia-
dać. Chłostą ich nie karano, tylko
dłuższem siedzeniem w szkole. Z powodu
takiego zatrzymywania dziecka w szkole
poszedł szewc pan Wechmann przed
szkołę, aby syna zabrać do domu.

Kiedy wszystkie drzwi zastał zam-
knięte, zniewolił pewnego chłopca, iż ten
wszedł przez otwarte okno i drzwi tylne
odryglował, poczem zawołał na syna, a
ten wyskoczył oknem.

P. Wechmann, idąc do domu, groził
nauczycielce zemstą. Przed domem szkol-
nym stał uczeń kowalski Teleg, którego
brat również był pomiędzy aresztantami
i ten także groził nauczycielce.

Kiedy nauczycielka o godz. 1 are-
sztantów wypuściła, napadła na nią żona
szewca pani Rybska i również jej groziła,
a potem mówiła: „jestem Polką i żądam,
aby dziecko moje uczyło się po polsku!”
mówiąc to groziła nauczycielce para-
solem.

Skutkiem tych zajęć — jak je opi-
suje „Posener Tageblatt” powstał proces
i ten toczył się przed Sądem Iawniczym
w Lesznie.

W procesie tym skazano szewcową
panią Marzyńską za obrazę listem, jaki
napisała do nauczycielki, na 10 mk. kary
pieniężnej.

Panią Rybską za najście domu i
obrazę na 35 mk. — Telegę na 15 mk.

Wechmanna na 3 dni więzienia za
groźby i na 15 mk. za przeszkadzanie w
nauce szkolnej. Przyjęto łagodzące oko-
liczności.

Co prawda, matki te, obrażone w
swych uczuciach, że szkoła uczy ich
dzieci religii w języku obcym i tym spo-
sobem dresuje je tylko w języku, a nie
wpływa na ich religijne usposobienie
powinny były na drodze innej, protesty
złożyć, a naprawiać w domu to, czego
szkoła nie daje, a nie unosić się i nie
narażać na możliwe w takim razie kary.
Jednakże już w sposobie wymierzenia
tychże kar widzimy ogromną różnicę po-
między zajściami we Wrześni, a podo-
bnymi w Gostyniu!

Władze same czują, że we Wrześni
przeholowały, chcąc dać przykład prze-
straszający.

Nie udało się i sprawa wrzesińska.
Jak wiemy, przybrała bowiem takie roz-
miary i znaczenie, że poruszyła cały
świat cywilizowany i odbija się teraz na
moralnych i na materialnych stosunkach
Prusaków. My, jako Polacy, z tej wiel-
kiej ciętości możemy być pod pewnym
względem zadowoleni. Raz, że budzi
to postępowanie rządu pruskiego naprze-

ciw nam, u nas samych coraz większe
zastępy ludzi, którzy dawniej spali pod
względem poczucia narodowego, a potem,
że świat cały przypomina sobie, iż tu w
sercu cywilizowanej Europy istnieje na-
ród o równej cywilizacji, któremu pewne
nie dawno powstałe stronnictwo zaciekłych
zapaleńców zabrać usiłuje język ojczysty.

Im większym będzie nacisk na nas,
tem większym i niezłomniejszym będzie
nasz opór moralny, a dzieje od czasów
najstarożytniejszych uczą nas, że sprawie-
dliwość Boska nie pozwoli, aby bezpra-
wia wiecznie istniały!

Sienkiewicz o przyszłości Burów.

Dziennik paryski „Le Journal”, z po-
wodu wojny Anglików z Burami, ogłosił
ankietę w sprawie przyszłości Afryki po-
łudniowej.

Rozesłał on mianowicie do osób wy-
bitnych na obu półkulach świata dwa za-
pytania:

1) Wnioskując, o ile to możliwe, z
wypadków obecnych i porównując siły
i aspiracje dwóch ras walczących w A-
fryce południowej, orzec, jaki prawdopo-
dobnie będzie stan społeczny tej części
świata w r. 1950?

2) Jaki byłby stan Afryki południo-
wej w r. 1850, gdyby się miał urzeczy-
wistnić pański ideał osobisty?

Z zapytaniami temi zwróciła się re-
dakcja „Journal’a” między innymi i do
Henryka Sienkiewicza. Autor nasz dał na
to następującą odpowiedź:

Bohaterstwo Burów i ich wytrwałość
zapewniały im sympatyj i podziw całego
świata. Bądź co bądź, są oni jednak ko-
lonistami — i nie mają do Afryki połu-
dniowej praw tak odwiecznych i uświę-
conych, jakby była ich kolebką.

Burowie są bardzo mało liczni — a
liczba ich zmniejszała się jeszcze przez
wojnę — grozi im więc podwójne nie-
bezpieczeństwo.

W razie zwycięstwa nad Anglikami
zostaną załani przez fale emigracji ze
wszystkich krajów europejskich, i staną
się wkrótce nieznaną mniejszością.

Jeśli zostaną zwyciężeni, wejdą w
skład olbrzymiego państwa Wielko Bry-
tańskiego.

Lecz w tym ostatnim wypadku, co
za szczęście w nieszczęście, że
zostaną zwyciężeni przez
Anglo-saksonów, a nie na-
przykład przez... Prusaków.

Pod panowaniem angielskiem otrzy-
mają samorząd, prawa ich i język będą
uszanowane, ziemia nie będzie im odbie-
rana przez żadne komisje, rozprządzają-
ce milionami, na które w Prusach
muszą się składać wszyscy
poddani państwa, a zatem i ci,
przeciw którym owe miliony
mają być użyte.

Wreszcie, jeśli Edward VII lub kto-
kolwiek z jego następców, stawiając w
zakład honoru narodu i dynastji, poręczy
Burom słowem królewskiem ich prawa,
to nie można pomyśleć, aby znalazł się
w Anglii minister... któryby
miał odwagę powiedzieć, jak Bismarck
w pełnym parlamencie: „Słowo królewskie
grozka nie wartę.”

Nie znajdzie się także żaden Anglik,
któryby nie rozumiał, iż złamanie słowa
królewskiego jest... dla państwa.”

Sprawy pocztowe przed parlamentem niemieckim.

Na mowę p. Dziembowskiego odpo-
wiedział pan Klatke, że poczta szanuje
tajemnice listowe, że poczta nie potrze-
buje rozwiązywać zagadek polskich, t. j.
adresów polskich. Zabrał wtedy głos p.
poseł Głębocki i powiedział:

M. p., wzburzony ton odpowiedzi
pana sekretarza stanu (Kraetkego) na
mowę mego przyjaciela Dziembowskiego
nie świadczy bardzo o słuszności jego
wywodów, którym bardzo daleko do rze-
czowości. Nasamprzód pan sekretarz sta-
nu zaprzeczył temu, co twierdził mój
przyjaciel o przypadkach nadużywania
tajemnicy listowej. Odwołuję się ponow-
nie na przytoczone przez niego dowody,
z których jasno wynika, że poczta bez-
prawnie listy otwiera i przez to tajem-
nicę listową narusza. Jeżeli to panu se-
kretarzowi stanu jeszcze nie jest jasne,
to nieomieszka pewnie mój kolega, dalej
tę materją omówić i jeszcze jaśniej mu
ją wytłumaczyć. Pozostawiam to jemu.

Pan sekretarz stanu mówił potem o
109 niedozwolonych adresach w tonie
bardzo wzburzonym i gniewał się, że lu-
dność polska na przesyłkach pocztowych
często pisze podwójne adresy, niemiecki
i polski. Orzekł, że to jest pretensya do
urzędników pocztowych, której nie może
nochwalić i której stanowczo nie ścierpi.
Tego jego zapatrywania są też pewnie
urzędnicy pocztowi, gdyż każdy list z po-
dwójnym adresem wykluczony bywa od
ekspedycji. Jeżeli pan sekretarz stanu
uważa za przykre dla urzędników pocz-
towych, że muszą czytać podwójne adre-
sy, to pytam go, czy nie jest daleko wię-
kszą i podwójnie przykrą robotą, że te
polskie adresy muszą iść do biura tłóma-
czowskiego? (Bardzo słusznie! u Pola-
ków.)

Jest przecież dogodniej dla urzędnika
pocztowego, że znajdzie już tłómaczenie
na liście i niezwłocznie go wyekspeduje,
zamiast posyłać go do biura tłómaczeń,
gdzie osobni muszą być ustanowieni urzę-
dnicy do tłómaczenia adresów. Jest więc
jasnem, że nie dla mozołu czytania (po-
dwójnych adresów), tylko z zupełnie in-
nych powodów urzędnicy nie chcą takich
listów ekspedycyować.

Dla czego oni ekspedycyują takie listy,
przychodzące z zagranicy? Zresztą wy-
kazał już mój kolega, że żaden paragraf
ordynacji pocztowej nie zabrania jakiego-
kolwiek bądź sposobu adresowania. Jeżeli
więc urzędnicy pocztowi ciągle się powo-
łują na przepisy ordynacji pocztowej, to
my słusznie możemy żądać od admini-
stracji pocztowej, żeby i w tym punkcie
ściśle się trzymała przepisów ordynacji
pocztowej i nie wykluczała od ekspedycji
tego, czego ordynacja pocztowa bynaj-
mniej nie zabrania. Nic w niej niema
o tem, że nie wolno ekspedycyować rzeczy,
któreby urzędnikom pocztowym zdawać
się mogły niewygodnymi.

A teraz, jak się ma rzecz z tem, co
pan sekretarz stanu nazywa niewygodnem?
Mam tu z sobą parę kopert z podwójnymi
adresami, które uznano jako niedozwo-
lone. Oto jeden taki adres: tytuł: Wiel-
kopolańska Panna: nazwisko: Marya Skórzew-
ska, tłómaczenie: Posen — Königs Platz,
adres: Poznań — Plac Królewski.

I to ma być ową tak bardzo przykłą i niewygodną dla urzędnika pocztowego rzeczą, że aż, zamiast przeczytać 5 słów niemieckiego adresu i list wyeksperymentować, musi on go uznać niedozwolonym i wykluczyć od ekspedycji? Że jednak urzędnicy marnują czas przez to, że posyłają listy z polskimi adresami do biura tłumaczeń i tam je tłumaczą, na to władza pocztowa nie zważa, a najmniej zważa na to pan sekretarz stanu.

Składam te adresy na stole izby, abyście je sobie panowie obejrżeli. Muszę tu jeszcze osobno wymienić jeden przypadek tego rodzaju i to dla tego, że dziwne znalazł zakończenie w dwóch instancjach sądowych. Chodzi tu o list nadany do ks. Arcybiskupa dra Stabilewskiego z następującym adresem:

Górą czytamy na nim:

Do Jego Arcybiskupiej Mości Najprzewielebniejszego księdza Arcypasterza Floryana Oksza Stabilewskiego, Legata urodzonego itd.

w Krobili — Kroebeu.

Pod tym adresem napisano po niemiecku: An Seine Erzbischöfliche Gnaden, den Hochwürdigsten Herrn Erzbischof dr. v. Stabilewski zu Krobien.

Listu tego nie doręczono tylko uznano go niedozwolonym i od ekspedycji wykluczono. Toż to drastyczny dowód szkany, ponieważ poczta nie może się tu bronić pozorem, że miała wątpliwość co do osoby Arcybiskupa Stabilewskiego. Postępowanie to dowodzi, że najoczywistsze i najgrubsze szkany, jakich się dopuszczają urzędnicy pocztowi, znalazły dziś najgorętszego obrońcę w panu sekretarzu stanu. Sprawa poszła przed sądy i obie instancje dały władzy pocztowej rację.

Ale na czem głównie opiera się wyrok? Ot na tem, że władza pocztowa uważa samowolnie adres za niedozwolony, a sądy, rzecz dziwna, wstrzymały się z wydaniem opinii o tem. A tu decydującem jest w całej tej sprawie pytanie, czy władza pocztowa miała prawo uznać adres za niedozwolony i listu skutkiem tego nie doręczyć! Powiedziałem już, co o tem myślę i przechodzę teraz do omówienia sprawy polskich adresów w ogólności.

Nasamprzód zaznaczam: jeżeli pan sekretarz stanu nie chciał przyznać, że przytoczone przez kolegę Dziembowskiego przykłady rzeczywiście są dowodem bezprawnego otwierania listów przez władzę pocztową, to opiera się on na zasadach, których żadną miarą nie możemy aprobować, które przeciwnie zwalczać musimy z całą stanowczością. On przyznaje bowiem władzy pocztowej prawo wykluczenia przesyłki od ekspedycji, jeżeli na adresie miejsce przeznaczenia podane jest po polsku, np. „Gniezno.“ Powoływanie się na wyrok sądu dowodzi słuszności zdania pana sekretarza stanu, jak w przypadku przeze mnie przytoczonym. Zawsze pozostaje nierozstrzygniętą kwestya, czy urzędowe otwieranie listów było uprawnione czy nie uprawnione. Nie było uprawnione, bo używanie pol-

skiej nazwy miejsca przeznaczenia listu bynajmniej nie sprzeciwia się żądaniu § 4 ordynacji pocztowej, żeby adresy były dokładne. Wiemy bardzo dobrze, także z ust urzędowych, że wszystkie urzędy pocztowe są w posiadaniu wykazu miejscowości, w polskich dzielnicach podane są po polsku i po niemiecku, aby urzędnicy pocztowi w razie potrzeby mogli zrozumieć polskie nazwy miejscowości.

Już w zeszłym roku zwróciliśmy na to uwagę i administracja „poczty nigdy też nie zaprzeczyła temu. Jeżeli się ten bezprawny sposób tłumaczy wykluczenie listu od ekspedycji, to można wtedy istotnie uniewinnić i najdrastyczniejsze przypadki naruszenia tajemnicy listowej.

M. p., właśnie tu chodzi przedewszystkiem o to, że całe to postępowanie jest bezprawne. C. d. n.

Szpiegi w Warszawie.

Wiadomość podana w tych dniach u nas o rewizji w konsulatach austriackim i niemieckim w Warszawie, wywołała we wszystkich kołach bardzo silne wrażenie, obiegła też już całą prasę. — Równocześnie otrzymał „Kurier Lwowski“ drogą prywatną z Warszawy informację, które w zupełności potwierdzają wiadomość.

Oto co piszą stamtąd do „Kurjera“:

„Od ośmiu lat grupa wojskowych dostarczała mi... i... planów mobilizacyjnych, wiadomości o zarządzaniach dotyczących twierdz w Królestwie Polskim, budowy fortów i t. d. Ilekroć powstał plan wybudowania fortu tam lub owdzie, już przedtem w Prusach i Austrii budowano fort odpowiedni. Ten fakt zwrócił uwagę Rosji i zaczęto śledzić jego przyczyny.

Odkryto cały szereg zbrodniarzy stanu, na czele których stoi generał Bistram, Kurlandczyk. W sprawie tę zamieszane są również dwie kobiety, które przewoziły dokumenty do Berlina i Wiednia. W konsulacie pruskim i austriackim zrobiono rewizję, przyczem postanowiono telegraficzną prośbę o pozwolenie odpowiednie, jednocześnie wszakże przystąpiono do samej rewizji. W konsulatach nie nie znaleziono. Zdający stanu mają być powieszeni, tymczasowo jednak zostawiają ich przy życiu dla wydobycia bliższych szczegółów. O ile słyhać, Bistram otrzymywał od obcych rządów 200 tysięcy rubli rocznie.

Równocześnie, jak już wczoraj zarejestrowaliśmy, w prasie angielskiej pojawia się wiadomość o spensjonowaniu rosyjskiego ministra wojny generała Kurapatkina, a do „Breslauer Zig.“ donoszą z Warszawy: „Szpiegowska sprawa Grima wiele przysięgnęła cara. Minister wojny otrzymał nakaz, aby natychmiast przerobiono wszystkie plany, które Grimm skopiował. Zanosił się na zupełną zmianę na wszystkich najwyższych posadach wojskowych, ponieważ nikt nikomu nie do wierza. Drugi szef jenerałnego sztabu, jenerał Herschmann podał się do dymis-

yi. Aresztowano już „jakich sześćdziesiąt osób. Nadto zanoszą się jeszcze na zdumiewające odkrycia, które w całej Europie sensacją wywołają.“

Do „Neue Freie Presse“ donoszą, że aresztowanie Grima zrobiło ogromne wrażenie. Zwróciło to już oddawna uwagę, że uwięzione obecnie Blumentalowa i Trachtenbergowa, bardzo często podróżowały na linii Warszawa-Berlin i Warszawa-Riviera, przyczem regularnie używały pociągów luksusowych. Przy rewizji w mieszkaniu Grima na placu Saskim nr. 7, znaleziono korespondencję kompromitującą zastępców zagranicznych i rozmaite wybitne osobistości, które odgrywały rolę pośredników. Znaleziono też wielką ilość rachunków na dostawę planów. Rachunki te były ukryte pod posadzką. Prócz tego znaleziono 25 tysięcy rubli.

Grimm, jak wiadomo był adiutantem jenerała Puzyrewskiego, który w tej chwili bawi na Riwierze z narzeczoną swą, aktorką, Polką, Łaską. (Była kiedyś w Poznaniu. Przyp. Red.) Z urzędu swego miał on styczność z archiwami sztabu nie wielką. Mianowicie: dokumenty sztabu znajdujące się w osobnym skrzydle byłego pałacu Zamojskich, zamknięte szczelnie, a klucz od budynku powierzony jest codziennie innemu jenerałowi okręgu wojennego warszawskiego; taki jenerał nazywa się „dyżurnym po sztabie“. Ponieważ jenerał jest w Warszawie małą liczbą, przeto dyżurnymi bywają i pułkownicy, na co przepisy pozwalają. Grimm miał od czasu do czasu klucz do dokumentów, które kopiował na przedce i nie systematycznie, o ile się dało. Puzyrewskiego pozycją zachwiał fakt, że często znacznych sum pożyczał od Grima, choć wiedział, że z pensji swej mieć ich nie może.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin dnia 21 go marca. Sejm pruski odczytał się do 9 kwietnia.

Rosya. O ruchu rewolucyjnym na Ukrainie donoszą z Kijowa do galicyjskich pism socjalistycznych: Dnia 20 lutego starego stylu pojawiło się w Pultawie mnóstwo rewolucyjnych proklamacyi. — Rozlepiano je na rogach ulic, podrzucano je do mieszkań, przesyłano nawet oficerom załogi. Odezwy te rozszerzała rewolucyjna partya małoruska. Polityka starała się stłumić ruch w samym zaczątku. W nocy z dnia 22 na 23 st. st. zarządzone liczne rewizje domowe i aresztowano 27 mężczyzn i 17 kobiet. Aresztowanych umieszczono w dwóch dużych salach, których okna wychodziły na ulicę. Wiadomość o aresztowaniu rozeszła się rychło po mieście skutkiem tego zebrał się po południu znaczny tłum przed gmachem, w którym umieszczono pochwyconych, i urządził hałaśliwe demonstracje. Aresztowani wywiesili z okien czerwoną chorągiew i odśpiewali Marsylianke. Dopiero późnym wieczorem udało się wojsku rozprościć tłumy.

— Petersburg, 21 marca. Ministe-

ryum skarbu zawiadamia o zamknięciu instytutu politechnicznego w Kijowie do końca roku i jednocześnie przytacza szczegółową przyczynę tego.

— Petersburg, 20 marca. Ogłoszono komunikat urzędowy, zawierający pogląd z punktu widzenia rządu rosyjskiego na sprawy wschodnio-azyjskie i przymierze angielsko-japońskie; komunikat przytacza poniższy tekst identyczny deklaracji z dnia 3 (16) marca rb. wręczony jednocześnie przedstawicielom Rosji i Francji, jako też przedstawicielom austriacko-węgierskiemu, belgijskiemu, angielskiemu, niemieckiemu, hiszpańskiemu, holenderskiemu, północno amerykańskiemu i japońskiemu. Sprzymierzone rządy Rosji i Francji, otrzymawszy zawiadomienie o przymierzu angielsko-japońskim z dnia 17 stycznia r. 1902 zawarłem, jak wiadomo, w celu zabezpieczenia status quo i ogólnego pokoju na krainach Wschodu, jakoteż zapewnienie niepodległości Chin i Korei, które powinny pozostać otwartymi dla handlu i przemysłu wszystkich narodów, z zupełnem zadowoleniem widząc w niem ugruntowanie podstawowych zasad, które zgodnie z niejednokrotnem oświadczeniem obu państw stanowiły i stanowią podstawę ich polityki. — Oba rządy zgadzają się, że podtrzymanie tych zasad jest zarazem zabezpieczeniem ich własnych interesów na dalekim Wschodzie. Zmuszone są jednak ze swojej strony nie spuszczać z uwagi jakiegokolwiek działań wrogich innych mocarstw, lub jakiegokolwiek powtórzenia się zaburzeń w Chinach, mogących naruszyć całość i swobodny rozwój państwa Niebieskiego, ze szkoda dla wzajemnych ich interesów, oboj rządy sprzymierzone posostawiają sobie w takim razie możliwość przedsięwzięcia odpowiednich środków, celem zabezpieczenia tych interesów.

Z zabórni rosyjskiej. Z Warszawy piszą, że jenerał Puzyrewski udał się do Petersburga. Czekają też przywieziono pułkownika Grima, który chciał sobie w więzieniu odebrać życie. — Aresztowano też żonę byłego pułkownika Bergstraema, mając ją w podejrzeniu o pomoc przy wydawaniu tajemnic wojskowych.

Austria. Wiedeń 20 marca. Prezes ministrów, Körber, odpowiedział w radzie państwa na interpelacyę Kłba polskiego w sprawie Morskiego Oka. Oświadczył, że sprawa znajduje się na dobrej drodze i decyzya nastąpi niezadługo. Z powodu nowych rozkazów rządowych żandarmerji węgierskiej nad Morskiem Okiem, rząd austriacki rozpoczął układy z Węgrami. Do chwili rozstrzygnięcia sporu ani władzom węgierskim, ani galicyjskim nie wolno wykonywać czynności urzędowych na terytorjum spornem.

Francya. Zdaje się, że pomiędzy Francją i Rosją nowe ściślejsze nastąpiły układy. Francya ma popierać Rosję w działaniu jej w wschodniej Azji, za to Rosya stanie przy Francji w razie jakich zaczepiek.

Dania. Kopenhaga 21 marca. „Nationaltidende“ donosi, że niebawem ma

14 Henryk Sienkiewicz.

Bartek zwycięzca.

(Ciąg dalszy.)

Napił się wódki raz i drugi. Chwile posiedział w milczeniu, potem splunął, i niespodzianie wrócił mu dobry humor.

— A wyśta gadali ze Steinmecem? A ja gadałem! Hurra! Pijta. Kto płaci? Ja!...

— Ty płacisz, pijaku, ty! — ozwał się głos Magdy. — Ale i ja ci zapłacę, nie bój się!

Bartek popatrzał na przybyłą kobietę szklanemi oczyma.

— A ze Steinmecem gadałaś? coś za jedna?

Magda, zamiast mu odpowiedzieć, zwróciła się do czołuch słuchaczów i zaczęła lamentować:

— Oj ludzie, ludzie, widziła mój srom i moją niedolę? Wrócił, ucieczyłam się jak komu dobru, a on wrócił pijany. I Boga zapomniał, i po polsku zapomniał. Położył się spać, wytrzeźwiał, a teraz znowu pije, i moją pracę, moim potem płaci. A skądże wziął tych pieniędzy? Nie mój że to starunek, nie moja krawica? co? Oj, ludzie, ludzie, nie katolik to już, nie człowiek, to je Niemiec opętany, co po niemiecku szwargocze i na krzywdę ludzką dybie. To jest odmieniec, to jest...

Tu kobieta zalała się łzami, następnie podniosła głos o oktawę wyżej:

— Głupi był, ale dobry, ale teraz

co z niego zrobili? Czekalam ci go wieczór, czekałam i rano, i doczekałam się. Zniknął pociechy, zniknął zmiłowania! Boże mój! Boże cierpliwy!... Żebyś ty skłócał, żebyś do reszty Niemcom ostał!

Ostatnie słowa skończyła tak żałośnie, że prawie śpiewając. A Bartek na to:

— Cicho, bo cię lunę!

— Bij, utnij głowę, utnij zaraz, zabij, zamorduj! — woła natarczywie kobieta, i wyciągnawszy szyję, zwróciła się do chłopów: — A wy, ludzie, patrzajcie. Ale chłopci poczęli się wynosić. Wkrótce karczma spustoszała; został tylko Bartek i baba z wyciągniętą szyją.

— Cóż tę tchawicę wyciągasz, jak geś — mruknął Bartek. — Chodź do chałupy.

— Utnij! — powtarzała Magda.

— Oto, że nie utnę — odparł Bartek i wsadził ręce w kieszenie.

Tu karczmarz chciał położyć koniec zajściu, zgasił jedyną świecę. Zrobiło się ciemno i cicho. Po chwili w ciemności rozległ się piskliwy głos Magdy:

— Utnij!

— Oto, że nie utnę — odparł tym samym głosem Bartka.

Przy świetle księżycy widać było dwie postacie, idące od karczmy ku chałupom. Jedna z nich, idąca naprzód, lamentowała głośno: to była Magda; za nią, ze spuszczoną głową, postępował dość pokornie, zwycięzca z pod Gravelotte i Sedanu.

VII

Bartek wrócił jednak tak osłabiony, że przez kilka dni nie mógł pracować.

Było to wielkie nieszczęście dla całego gospodarstwa, które na gwałt potrzebowało męskiej ręki. Magda radziła sobie, jak umiała. Pracowała od ranka do nocy; sąsiedzi czemierycy pomagali jej, jak mogli, ale swoją drogą wszystko to nie wystarczało, i gospodarstwo szło potrochu w ruinę. Było też już i nieco długów; zaciągniętych u kolonisty Jasta, Niemca, który w Pogoninie zakupił był w swoim czasie u dworu kilkanaście morgów nieużytków, a teraz miał najlepsze w całej wsi gospodarstwo i gotówkę, którą wypożyczał na dość wysokie procenta. Wypożyczał przedewszystkiem dziedzicowi, p. Jarzyńskiemu, którego nazwisko jarzyło się w „Złotej księdze“, ale który dlatego właśnie musiał podtrzymywać splendor domu na odpowiedniej stopie; wypożyczał jednak Just i chłopom. Magda winna mu była od pół roku kilkadziesiąt talarów, które częścią posyłała w czasie wojny Bartkowi. Byłoby to jednak nic. Bóg dał dobre urodzaje, i z przyszłych plonów można było dług spłacić, byle ręk i pracy przyłożyć. Na nieszczęście, Bartek pracować nie mógł. Magda nie bardzo chciała temu wierzyć i chodząc do proboszcza na narady, jakby chłopca rozrzucała, a on rzeczywiście nie mógł. Brakło mu oddechu, gdy się cokolwiek strudził, i krzyże go bolały. Śladywał po całych dniach przed chałupą i palił porcelanową fajkę z wyobrażeniem Bismarcka w białym mundurze i kiraserskim hełmie na głowie, i spoglądał na świat zmęczonem, sennem okiem człowieka, z którego kości trud jeszcze nie

wyszli. Rozmyślał przytem trochę o wojnie, trochę o zwycięstwach, o Magdzie, trochę o wszystkim, trochę o niczem.

Raz gdy tak siedział, usłyszał zdala płacz Franka.

Frank wracał ze szkoły i beczka aż się rozlegała.

Bartek wyjął z ust fajkę.

— No, ty Franc! co ci jest?

— Ale, co ci jest? — powtórzył szlochając Frank.

— Czego beczysz?

— Ale, co nie mam beczuć, kiedy dostanę po pysku...

— Kto ci dał po pysku?

— Kto, jak nie pan Boego!

Pan Boego pełnił obowiązki nauczyciela w Pogoninie.

— A on, co ma za prawo bić cię po pysku?

— Już ci ma, bo dał.

Magda, która okopywała w ogrodzie, przelazła przez płot i z motyką w ręku zbliżyła się do dziecka.

— Coś ci sprawił? — spytała.

— Com miał sprawić? Jeno Boego nawymyślał mi od polskich świni, i dał mnie w pysk, i powiedział, że jak teraz Francuzów zwójowały, to nas będą nogami kopać, bo on najmocniejszy. A ja jemu nic nie zrobiłem, jeno on się pytał, jaka jest największa osoba na świecie, a ja powiedziałem, że Ojciec Święty, a on mi dał w pysk, a ja począłem krzyczeć, a on nawymyślał mi od polskich świni i powiedział, że jak teraz Francuzów zwójowały...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

być wydaną proklamacyą do niemieckiego narodu. W proklamacyi tej mają Duńczycy zamiar oświadczyć, że ostatnie wybory dostarczyły dowodu, iż w północnym Saleswigu zamieszkuje ludność mieszaną. Z tej przyczyny należy zaprzestać walki narodowościowej. Zupelnie też naturalnem Duńczykom się być wydaje, że duńscy mieszkańcy Saleswigu łączą się z Niemcami. Natomiast Niemcy mają być względni, dla Duńczyków w południowej Irlandyi. — Kapitulacya mało kogo rozbroi, tem mniej Niemców.

Serbia. Białogród 21 marca. Prezes ministrów oświadczył skupczynie, że król odrzucił dymisję gabinetu.

Anglia. Londyn 21 marca. Obiega tu pogłoska, że gen. Krutzinger nie będzie stracony, jeżeli sąd wojenny skaze go na śmierć. Po wypuszczeniu Mehtuena, przez Delareya, rząd angielski nie pozwoli wogóle na rozstrzelanie pojmanych dowódców boerskich. Wczoraj odplynęło do Afryki południowej 1,100 oficerów i szeregowców.

Ameryka Nowy Jork 20 marca. Sympatye dla burów rosną. Partya demokratyczna postanowiła poruszyć sprawę burów w kongresie. Rezolucya zaklina Anglię w imię cywilizacyi rozpocząć rokowanie pokojowe i wyraża uznanie dla wojowników walczących tak dzielnie za swą niezależność.

Chiny. Hongkong 21 marca. Według doniesień z Cantonu przeszły wojska generała Su w liczbie 20,000 do powstańców. — Ogólnie jest zdanie, że powstanie może przybrać rozmiary powstania Taipingów.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 22 marca

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku.

* Poznań. (Urząd stanu cywilnego, dnia 21-go marca r. b.) Zapowiedzi: Czeleś. ciesielski J. Teissner z Bron. Prusłowska. Przykrawacz P. Sieniackowski z Fran. Książk. Robotnik M. Brzeziński z W. Najder. Robotnik A. Książkiewicz z M. Łukaszyk. Robotnik Fr. Baum z M. Finster. — Ślub: Plekacz G. Cohn z J. Zellner. — Uroczyny: Syna: Restaurator E. Appelt. — Córka: Czeleś. ciesielski W. Mankiewicz. Robotnik St. Fechner. Robotnik G. Schiller. Slusarz M. Górecki. Szklarz I. Rephael. Pomoconik tapicerski I. Niewiecki. — Umarli: G. Sperr 21 lat. M. Szatan 2 mies. 4 dni. M. Grzeszkowiak 10 mies. 10 dni. E. Schmidt 1 mies. Wdowa H. Elias ur. Türk 79 lat. H. Kater 4 mies. 15 dni. Robotnik Fr. Bagrowski 40 lat. M. Raetz 10 mies. 14 dni. Oton Kube 6 mies. 21 dni. Służąca M. Pionka 18 lat. Czel. mularski L. Kolanek 25 lat.

* Poznań. Władza pocztowa okazuje się bardzo względna dla Polaków zamieszkałych w Brandenburgii i na Dolnym Śląsku. Asystentów pocztowych pana Czubińskiego przeniosła do Brandenburga nad Hawelą, a pana Szczepaniaka do Dolnego Śląska, by tam czytali adresy polskie, zamiast ich pozostawić w Poznaniu i oszczędzić kosztów na biuro tłumaczeń.

* Poznań. W restauracyi Kraetschmana na św. Marcinie odbyło się zebranie rzeźników niemieckich — dla ochrony niemieczyny. Kilku rzeźników Niemców wezwanych na to zebranie, nie przybyło, w tej służnej sprawie aby publiczność polska nie omijała ich składów. Zebranie zwołał pan Jaretzky ze św. Marcina.

* Poznań. Umarł właściciel fabryki pocznarskiej forteplanów Karol Ecke w 91 roku życia.

* Poznań. Hotel Rzymski od 1 kwietnia będzie zamknięty na rok cały. P. Westfalo- wi kończy się dzierżawa — zadzierżawił hotel ten inny zamieszko- hotelista, i ma gmach ten cały być przebudowany.

* Poznań. Właściciele hoteli i restauracyi odbyli zebranie, na którym między innemi omawiano sprawę cel zbożowych. Dwóch mówców przemawiało i przyjęto uchwałę przeciw ustanowieniu podwyższonych cel. Za te niedozwolone obrady otrzymali przewodniczący p. Edmund Gracze i właściciel lokalu każdy po 15 marek kary pieniężnej. Ogromna różnica istnieje pomiędzy prawdziwą konstytucją angielską, a nowszego zakroju pruską. W Anglii wolność słowa u obywateli nie jest tamowaną przepisami policyjnymi, a mimoto zaburzeń nie ma.

* Poznań. Towarzystwo zawiązane celem budowy tanich pomieszczeń, odbyło zebranie pod przewodnictwem pana Radomskiego, dyrektora zakładu głuchoniemych. Bilans wykazuje, że to Towarzystwo dobrze ma podstawy materyjalne, (bierze pożyczki z kasy zabezpieczeń, po bardzo niskim procencie). Dywidendy dano 4 procent. Za pomieszczenia zebrano 13,732 marki. Do Towarz. należy 125 członków z 76 tysiącami mk. wpłacych składek.

* Poznań. We wyższych zakładach szkółnych od nowego roku szkolnego ma być podwyższona opłata szkolna. We wyższej szkole realnej z 80 na 100 marek. W szkole Ludwika także podwyższono szkolne, o obu gimnazjach jeszcze nie ma wiadomości. A więc w państwie kulturowym, gdy się wydaje ogromne sumy na utrzymanie wojska, nauka staje się coraz droższą, a ciężare dla obywateli coraz uciążliwszymi.

* Z tatr. Dziś odegraną zostanie komedia w 4 aktach »Kraj.« — W niedzielę po południu o godz. 3 dramat historyczny w 3 aktach: »Przeć Paulinów czyli Obrona Oczochowcy« z objawieniem M. B. w obrazie 4. Ceny do połowy niższe, — a wieczorem po raz drugi: »Kraj.« — We wtorek: »Anioł szczęścia« (Betfina) operetka Audrana.

* Towarzystwo Wykładów Ludowych im. Adama Mickiewicza. W niedzielę dnia 23 marca o godz. 5 po poł. wykład będą na sali Bazarowej: a) Dr. Cel Rydlewski: Z literatury polskiej. O Władysławie Syrokomli II (ciąg dalszy). b) Bern. Chrzanowski: Dziej Polski XVIII. Od abdykacyi Jana Krzimirza do elekcyi Sasa. Wstęp bezpłatny.

Wydział.

* Zwracamy szczególną uwagę czytelników naszych na ogłoszenie p. C. Kostańskiego, który otworzył skład kolonialny przy ulicy Półwiejskiej nr. 38 róg ul. Ogrodowej i i polecamy naszego rodaka względem publiczności. P. Kostański ma również agenturę »Wielkopolanina«.

* Nadzwyczajne pociągi kolejowe kursować będą z powodu zwiększającego się około Wielkiejnocy ruchu i dnia 30 marca odciejdzie nadzwyczajny pociąg z Poznania do Leszna o godzinie 4 minut 5 z rana, 27, 28, 29 marca i 1 kwietnia odchodzić będą pociągi nadzwyczajne z Poznania do Leszna o godzinie 2 min. 55 po poł., 28 marca pociąg nadzwyczajny z Poznania do Berlina odciejdzie o godz. 4 min. 10. Bilety kosztować będą tyle, co do zwyczajnych pociągów. Nadzwyczajne pociągi stawać będą na wszystkich stacjach, na których stawać zwykłe.

* W sprawie spółek Raifaisenowskich pisze »Gazeta Gdańska«: Często przestrzegano u nas przed spółkami systemu Raifaisena, jako że mają zamiary antypolskie. Nie usłuchano i nie jeden z nas Polak przychylił się, nie wiedząc o tem, do niszczenia swych rodaków. Oglaszamy tedy wstęp z artykułu pisma dr. Crügera w »Blätter für Genossenschaftswesen« nr. 3. 18. I. 1902, str. 301, który z uznania godną cwartością pisze (w dosłownem tłumaczeniu) jak następuje:

»...Neuwidzkie filie tworzą jakoby oddział kupiecki komisy kolonizacyjnej i potrzeba tylko, aby biuro poznańskie filii przeniosło do urzędowego gmachu komisy kolonizacyjnej. Czy wyższych urzędników Neuwidzkiej filii w Gdańsku i Poznaniu ustanawia się za współudziałem komisy kolonizacyjnej i czy przez nią są płatni, tego nie wiemy, ale jest to prawdopodobnem, gdyż na czele filii poznańskiej stoi dawny urzędnik komisy kolonizacyjnej, który na przeszłym miejscu niedawno z asesora rejencyjnego postąpił na radcę rejencyjnego.« — Czy można wyraźniej mówić? Spółki Raifaisenowskie mają tedy ten sam cel, co komisy kolonizacyjna. I celowi temu służą w takim stopniu i tak zupełnie, że główne ich biuro w Poznaniu właściwie w gmachu komisy kolonizacyjnej znajduje się powinno i że poseł Oüger przypuszcza, iż głównych urzędników opłaca komisa kolonizacyjna z funduszu antypolskiego i na wybór ich wpływa. Czy w takim położeniu rzeczy możliwym jest, aby Polacy kasy Raifaisenowskie tworzyli, stali na ich czele, je polecali itd. następnie, aby Polacy do tych kas należeli? — Prosimy, aby czytelnicy nasi w tej sprawie głos zabrali.

* Jerzyce. Nadszedł ostateczny wyrok najwyższego sądu administracyjnego (Kamerygericht) potwierdzający zakaz policyi, dany prezesowi i sekretarzowi Towarzystwa Przemysłowego w Jerzycach (pp. Wendlandowi i Góślińskiemu). Zakaz ten był takim, że nie pozwolono członkom Towarzystwa odbyć wspólnie wycieczki na zabawę w Urbanowie, mogło bowiem być zaburzenie spokoju publicznego. Olekawa to obawa u tych, którzy tylko Boga się boją.

* Środa. U naczelnego prezesa była deputacya ze Środy i podała petycyę o przyznanie się do obdarzenia miasta stałą załogą wojskową. Pan Prezes odświadczył, że Środa jest na wykazie, gdzie naznaczone są miasta w pobliżu granicy, mające otrzymać stałe załogi — jeżeli zatem plan ten będzie dalej przeprowadzony to i w Środzie będzie wojsko. Mrgło to być przed uwieszeniem pułkownika Grimma we Warszawie, który zdradzał plany wojskowe rosyjskie. Jak donosiły gazety podobno tutaj pominieć miało silniejsze oddziały wojskowe, gdzie takie same pomieszczenia w Królestwie Polkiem, by sily wojenne w razie wojny się zaraz równoważyły.

* »Wrzesnia.« Pod tym tytułem — wy-

dawanym będzie nowy Tygodnik polski. Kierownicy wielkopolskiej agitacyi znaleźli nowy środek, celem podtrzymywania agitacyi, wobec t. z. gwałtu rządu pruskiego! Uwagi te ogłasza »Posener Morgen Ztg.«, która z piśma ongi liberalnego, obecnie weszła na tory hakatystyczne. Widać z tego ma większe korzyści!

* Regowo. W środę dnia 12 bm. pociąg dojeżdżał do stacyi Izdebnia, z przeważkiem »Ottensund« — w tem konduktor widzi przeszkodę na szynach i pociąg zatrzymał. Okazało się, że to pijany woźnica leży tam na torze. Przejeżdżał on przez szyny, a konie się splonęły, złamały dyzel, a zerwawszy lejce uciekł, woźnica zasnął się z woru i leżał, nie przebudzając, że mógł być zabitym.

* Pogorzela. Vaterlaendischer Frauenverein, liczący 75 członków zamierza w mieście założyć stacyę dykaniów i szkółkę dla dzieci. Na ten cel zebrano już 340 marek. — Do szkółki tej naturalnie rodzice Polscy nie oddadzą ani jednego dziecka, bo to szkółka czy- sto protestancka.

* Caszarków. W Belsinie znaleziono ciało skotarla odarte z odzieży i pokaleczone. Otrzymał on 10 mk. zasług i poszedł do miasta po zakupno ubioru. Napadli go widocznie rabusie i obdarli, zabili.

* Pleszew. Strzelnica uległa pożarowi i doszczętnie się spaliła.

* Katowice. Czy to prawda? »Dziennik Śląski« donosi, że trzem policyantom nakazano zamienić nazwiska polskie na niemieckie i to Krupę na Grütznara, Honisza na Hoenischa, a Kochlika na Kocha.

* Frankfurt nad Menem dnia 21 marca. W styczniu urządzili robotnicy, nie mający zajęcia, tłumne zbiegowiska. Sąd lawiczny skazał za zbiegowisko 12 osób na kary od 5 dni do 6 tygodni.

* Strassburg, 21 marca. Z poczty skradziono dwa worki z pieniędzmi, w jednym było 18000, w drugim 26000 mk.

* Petersburg. W Tule było bezrobocie (strejk) robotników. Wysłano wojsko przeciwko tłumom, ale gdy nadszedł rozkaz strzelania do robotników, wojsko odmówiło posłuszeństwa. Oficer wystąpił ostro, chcąc zmusić żołnierzy do strzelania. Oficera tego też nie usłuchano, a nawet dano strzał do niego, że padł trupem na miejscu. Są to potajemne działania socjalistów i takich wszędzie we wszystkich krajach obawia się na- leży tym, którzy mają władzę w rękę.

* Kalendarz. Niedziela, dnia 23 marca rb. Katarzyny p. Wschód słońca o godz. 5, min. 57, zachód o godz. 6 minut 17.

Poniedziałek, d. 24 bm. Tymoteusza m.

Ruch w Towarzystwach.

* Zwyczajne zebranie Towarzystwa wstrze- mięźliwości »Jutrzenka« odbędzie się w niedzielę dnia 23 marca o godz. 7 i pół w lokalu św. Józefa. Na porządku dziennym odczyt p. Swolka na temat: Sławni ludzie naszej dzielnicy w dziesiętnym wieku.

Zarząd.

* Chrześcijański związek zawodowy dla pracujących w drzewie. W niedzielę dnia 23 b. o godzinie 1 po poł. odbędzie się zwyczajne zebranie związku na sali Podominikańskiej. Dla ważności sprawy uprasza się panów pracujących w drzewie, o jak najliczniejsze przy- bycie.

Zarząd.

* Zwyczajne zebranie Towarz. Młodzieży Polsko Katolickiej w Poznaniu odbędzie się w niedzielę dnia 23 marca r. b. wieczorem o godzinie wpół 7 w domu Katolickim. Na porządku obrad wykład, sprawa kursu stenografii oraz inne ważne sprawy.

Zarząd.

* Szanownym członkom »Kółka śpiewackiego« Katolickiego Towarzystwa Rzemieślników Polskich w Poznaniu donosimy niniejszem, że nadzwyczajna lekcyja śpiewu odbędzie się w niedzielę dnia 23 marca o godz. 2 na sali pna Matuszewskiego ulica Kozia nr. 17.

Zarząd.

* Zwyczajne zebranie Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek d. 24 marca bm. wieczorem o godz. 8 i pół w Domu Kat. św. Marcin 69.

Zarząd.

* W Towarzystwie Posagowem odbyło się dnia 18 bm. czwarte zebranie miesięczne, na którym zgromadził się nader liczny zastęp kobiet. Oprócz członków przybyło na salę św. Józefa u Dominikanów bardzo wiele gości, aby skorzystać z objaśnień ze strony zarządu co do celów Towarzystwa, które ze wszelch stron budzi największe zajęcie świata kobiecego i to nie tylko w Księstwie. — Na członków honorowych zapisały się dotychczas panie: E. z Taczanowskich Kurnatowska z Pożarowa pod Wronkami, posłowa Józefowa Głębocka z Kórnika, Lecnowa Idzikowska z Poznania, Jańczakowa z Poznania itd. Oprócz tego ma towarzystwo kilku członków honorowych pomiędzy duchowieństwem naszym. Wszelkich objaśnień ustnych udziela p. Dobrowolska w składzie kapeluszy K. Dobrowolska i Sp. przy ulicy Wodnej 23,

listy zaś adresować trzeba do Domu św. Józefa, Poznań Dominikany z dołączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź.

* Górczyn. Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowego »Kościszko« w Górczynie odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu p. J. Piechowłaka. Stan. członków uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

Obrona prawna.

* Panu J. W. w K. odpowiadamy: Jeżeli Pan wysłał do Krakowa 60 marek przez asygnacyę pocztową, to porto wynosić mogło tylko 20 fenygów. Skoro śladnięto od Pana 40 fenygów, to Pan 20 fenygów reklamować możesz. Reklamacyę wypada podać do nad- dyrektora poczty.

* Panu K. K. z pod Żerkowa odpowiadamy: 1. Ponieważ koszt za paszenie konia raz pozwanemu opuścił, przeto ich Pan teraz żądać nie możesz, chociaż pozwany przed- ciw pierwszemu wyrokowi apelował, bo po- zwany koszt niepotrzebnej apelacyi zapłacił musi. 2. Za wypożyczenie zakładu wypoży- czający żadnego wynagrodzenia żądać nie może, nawet i wtenczas nie, jeżeli zakład zaginął, bo on go odebrał nie chciał.

* Panu W. P. odpowiadamy: Ponieważ Pan byłś małoletni, gdy matka Panu umarła, to tylko mógłś być jej spadkobiercą z dobrodziejstwem prawa i inwentarza, który oratni z pewnością też spisany i do sądu oddany został. — Za długi po matce odpowiadasz Pan więc tylko o tyle, o ile Pan wzięłś po niej majątku.

* Panu P. K. odpowiadamy: Za zaległe komorne wolno lokatorowi zatrzymać stoso- wną ilość ruchomości.

Od Redakeyi.

* Pani T. z Gł. Dziękujemy, uwagi słuszne, lecz nie możemy zamieścić.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 21 marca 1902

Poznań niemiecka 4 proc.	102 20	ma
do.	8 i pół proc.	102 60
Poznań pruska ukons. 3 i pół pr.	101 60	»
do.	8 proc.	92 80
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	102 80	»
do.	3 i pół proc.	93 80
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	104 —	»
do.	3 i pół proc.	—
Renta wloska 4 proc.	100 80	»
Austriacka renta złota 4 proc.	103 10	»
Austriacka renta srebrna 4½ pr.	101 50	»
Listy zastawne polskie 4 i pół pr.	100 20	»
Renta węgierska złota 4 proc.	101 —	»
Banknoty francuskie na 100 fr.	81 50	»
Banknoty austriackie na 100 hal.	85 05	»
Banknoty rosyjskie na 100 rz.	226 15	»

Poznań, dnia 21 go marca. (Targ na bydło.) Doprowadzono na targ i dowie- ziono: 65 bydła — 278 świń — 1/8 cieląt — 6 owiec — 3 kozy — 19 psów.

Pasiono za utr. żywej wagi:
Bydła: Buhaje: I 30—31, II 26—28, III 22—24 mk. Krowy: I — II 23—25, — III — 18—22 mk.
Świnie: I 48—50, — II 46—47, — III 42—44 mk. Maciory 42—46 mk.
Ocielęta: I 40—45 — II 35—42 — III 23—34 mk.
Owce: I — II 20—24 mk.
Krowy mleczne za sztukę: I 300 do 330, — II 160—210 mk.
Warchlaki: za sztukę 36—60 mk.
Prosięta za parę: 36—42 mk.

Ceny szeląg w Poznaniu, dnia 21 go marca (Bank »Kwiecień Poczta i Spółka«.)

Obrót spokojny.	dykty mk.	średni mk.	pośledni mk.
Pszennica	180	172	62
» nowa			
Zyto	145	142	—
Jęczmień	152	152	116
Owies	148	142	136
Grosz	170	160	140

Wyborowe gatunki nad notowania

Poznań, dnia 21 marca (Urzędowe sprawozdanie targowe Kasy targowej miasta Poznania.)

Inne artykuły.	Cena			przeł.
	najwyż.	najniż.	m.	
	m. i	m. i	m.	m.
Sioma	9	8	—	8 50
Siano	8	7	—	7 50
Kartofle	3	2	40	2 70
Wol. od łopatk.	1 30	1 20	—	1 25
Wol. od brzucha	1 20	1 10	—	1 15
Wieprzowina	1 40	1 35	—	1 35
Cielęcina	1 30	1 20	—	1 25
Skopowina	1 30	1 20	—	1 25
Świnina	1 70	1 60	—	1 65
Masło	2 40	2 20	—	2 30
Łój wodowy	1 20	1 10	—	1 15
Jaja za kopę	3	2	80	2 90

Hydgozecz, 20 go marca. (Sprawozdanie Izby handlowej.) Pszenica 172—176 mk. To- war pośledni niż notowania, najpiękniejszy nad notowania. Zyto zdrowy gatunek 146—152 mk. Jęczmień podług gatunku 120—124 mr., dobry towar dla browaru 126—132 mr. Groch na paszę 135—145 mr., do gotowania 180—185 mr. Owies 140—142 mr., najpiękniejszy nad notowania.

Za wszelkie podane ogłoszenia i rekla- my Redakcyi nie bierze odpowiedzialności.

Parcelacya!

W sobotę, dnia 29 marca z rana o godz. 8-mej będziemy parcelowali w obozisku w Wielkiej Starości pod Poznaniem całą własność p. J. Remleina, znajdującą się w W. Starości i około 100 morgi roli z tegoż folwarku w Czapurach.

Bank Parcelacyjny, Piekary 18.

Gas-Koks

ist das beste, sauberste und billigste Heiz- und Feuerungsmaterial, brennt vorzüglich in allen Herd- und Ofenfeuerungen und kostet ab Gasanstaltshof Posen pro Centner nur

85 Pfennige.

Städtische Licht- und Wasserwerke.

W. JANASZEK,
Poznań, ul. Wrocławska 3
Magazyn wypraw.
Porcelana. Szkło. Lampy.
Sprzęty kuchenne. Menażki do
octu i oliwy.
Noże, widelce, łyżki.
Łózka żelazne. Umywalki.

Klemens Jeszka

Poznań, ul. Półwiejska nr. 12

poleca na nadchodzące Święta Wielkanocne

najlepszą mąkę cesarską do pieczenia.
rodzenki, migdały, szafran, cardemon, olejki
rózany i cytrynowy, farbki do jaj, oliwę
prowancką, wanilię, ocet winny, musztardę.
Towar wyborowy. Ceny niskie.
Udzielam 4 proc. zniżek rabatowych.

Wyjątkowe ceny na kwiaty i palmy

ważne na tydzień od 22—29 bm.

Gałązki róż, bzów, maków, astrów i rumianku po 10 fen., kwiecie jabłoni, gwoździka, wodnych róż, dzikich róż, śnieżków po 15 fen., powoje, chryzantemy, fiołki alpejskie po 20 f., dzwonki cactus 25 fen., wielki mak 35 fen., olbrzymi słonecznik 40 fen., fiołków tuz. 2 fen., konwali tuz. 8 fen., aksamiitnych niezapominajek tuz. 15 fen., modrak tuz. 15 f. 1 wiązka morska, mehu zamiast 30 tylko 20 f. 1 wiązka trawy zamiast 15 tylko 10 fen. Palmy 1 mtr. wysokie w kubałkach korzkowych, mehem napełn. tylko 90 fen.

Isidor Grless, Rynek 68.

Na Święta Wielkanocne

poleca
w jaknajlepszym towarze po umiarkowanych cenach
mąkę pszenną, rodzenki,
migdały, oliwę prowancką,
ocet winny, musztardę, szafran,
wanilię, oraz wszelkie korzenie.

C. Kostański,

ulica Ogrodowa nr. 1, narożnik ulicy Półwiejskiej.

P. P.

Szanownej Publiczności miasta Poznań i okolicy donoszę uprzejmie, iż z datą 1 marca r. b. nabyłem drogą kupna istniejącą dotychczas od lat 60

piekarnia parowa

pod firmą:

Emma Malwaldt
przy św. Wojciechu 3

którą nadal pod własną firmą prowadzić będę.

Licząc na łaskawe poparcie Szan. Publiczności i ręcząc za skórą i rzetelną usługę pozostaje z szacunkiem

Jan Kurowski.

Mam do wydzierżawienia

oberżę z zajazdem

połączoną z handlem kol.; bliższe szczegóły osobicie udzieli (1665) Pośrednik Bolesł. Placiński, Poznań-Posen, Breslaustr. 17.

Gdzieby mógł się osiedlić z korzyścią zegarmistrz wykształcony w swoim zawodzie? Prosimy o łaskawe wskazanie do ekspedycji Wielkopolańska pod nr. 1658.

Na przeprowadzkę!

przeszło **3000** firan do wyboru!

Firany	odpasowane creme i białe = dwa skrzydła	1,75	1,45	1,15
	2,00, 2,50 do 35,00 Mk.			
Firany	odpasowane creme i białe 365 ctm. długości, 4 strony uczepione tasiemką	5,50	5,00	
	z łockia 2 strony wszczepione tasiemką metr 38, 38 do 165 fen.	26	fn.	
Story	białe i creme, 3 strony wszczepione tasiemką	2,50, 3,00 do 28,00 Mk.	1,95	1,63
Story	kolorowe Madras	sztuka 6,25, 7,75 do 22,50 Mk.	5,15	4,15
Kongress	gładki i w paski	metr 30, 33, 38, 44 fen. do	1,25	
Rolosy	podwójnie kiprowane z haftem gipiurowym	2,75, 3,25 do 10,00	2,30	2,18
Rolosy	Adamaszek w złotym rezedowym i czerwonym kolorze 130 cm. szer.	metr 1,80 do 2,25	1,55	1,25
Portyery	odpasowane 8 do 8 1/2 metra długie w kolorze berdowym, zielonym, oliv, brązowym itd.	skrzydło Mk. 1,90 do 15,00	1,50	0,98
Portyery	z łockia	metr począwszy od	38	fenygów.

Haftowane dekoracje do okien i drzwi!

składające się z 2 skrzydeł i 1 skrzydło poprzeczne					
z pluszu mk.	15,00	17,50	19,50	24,50	do 80,00
z wełnianego jedwabiu i sukna	7,75	8,85	12,00	16,50	20,50 do 63,00
Plusz z łockia w wszelkich kolorach, 130 cm. szerokości, metr od	2,90	mk. począwszy			

Ręcznie malowane Gobeliny

Panneaux nad łóżka

Wielkość 100×150 cm. mk.	18,50	20,50	do 62,50
Wielkość 150×175 cm. mk.	25,00	27,50	do 60,00

Dekoracje na ściany

Wielkość 75×100 cm. mk.	27,00	30,00	33,00
Wielkość 100×120 cm. od mk.	62,00	począwszy.	

Rozmaite wyroby

Axminster, Peluche, Taptstry, Perser, imit. Smyrna, Konak, etc. etc.					
Dywany	3/4 wielkość ca. 130/200 cm.	3,85	4,50	5,75	7,50 18,50
Dywany	10/4 wielkość ca. 165/235 cm.	9,80	11,75	13,00	16,50 20,75 38,50
Dywany	12/4 wielkość ca. 200/300 cm.	15,00	18,00	24,50	31,95 75,00
Dywany	16/4 wielkość ca. 267/335 cm.	24,00	36,00	41,00	48,00 62,50 125,00
Dywaniki	przed łóżko sztuka	62	78	1,50	2,25 2,85 3,75 22,50
Obrusy fantazyjne		1,60	1,95	2,45	3,00 3,75 5,25 22,50
Obrusy pluszowe		5,85	7,90	8,35	9,90 12,50 14,25 32,50
Derki dywanowe		6,75	7,75	9,50	14,00 48,00
Kołdry	z wełnianego atlasu	3,45	17,50	imitacja jedwabiu	4,35 16,25
Kołdry	białe z frendzlami	1,15	1,75	2,45	2,85 18,50
Kołdry	kolorowe z frendzlami	1,75	1,95	2,45	3,10 22,50
Linoleum	67 cm szeroki metr od	78	fn. pocz.	90 cm. szer. metr od	105 fen. pocz.
Moquette	w najnowsz. doseniach	od 4,60	począwszy	Crepa na meble	od 45 fen. począwszy.
Perkal na meble		od 25 fen.	począwszy.		

M. Schneider,

Poznań, ul. Berlińska Nr. 19

między dyrekcją policyi a polskim teatrem.

Przepyszna nowość!

325 sztuk za 3,60 mk.
Wspaniały zegarek z pięk. lancuszkami, dobrze idący z 2-let. gwarancją. Wielka latarnia magiczna z 25 pięk. obrazk., bardzo zajmująca. 1 eleg. broszka najnowszy fason. 1 pięk. śpiłka do krawata z smilli brylant. 1 wspan. naszyjnik z wschodnich pereł, najmodniejszy strój damski z patentowym zamkiem. 1 bardzo eleg. jaskół. portmonełka 1 bardzo eleg. cygarniczka z bursztyn. 1 garnitur z double złota guzików do mankiet i koszuli z patent. zamk. 1 eleg. scyzoryk niki. 1 toalet. lusterko, belg. szkło w futerał. 20 przedmiotów do korespondencji i 200 sztuk rozn., co w domu potrzebne gratis. Te wspaniałe 325 sztuk z zegarkiem, który sam jest wart te pieniądze, są przez zaliczkę pocztową za 3,60 mk. przez dom wysyłkowy **S. Kobane, Kraków Pl. 944.** Za niepodobające się pieniądze z powrotem.

Wyciąg

Z listów z uznaniem.
Proszę o przesł. takiej samej przesyłki, jaką pan przesyłał p. Storfierowi, przez zał.; będę pana dalej polecał. Z wys. szacunk. 1634) **Ernest Klein,** pod Vikow (Buk) Płk. parowa. Za przesyłkę wyrażam panu moje podziękowanie i proszę o 15 obrazków na szkie przez zał. Z wys. szac. **G. J. Krieg,** St. Veil a.d. Glan (Kärnten).

Obwieszczenie!

Z powodu złożenia dzierżawy odbędzie się (1593)

Ucytacya

dnia 26-go marca 1901 w **Kossakowie** na podwórzu od godz. 10-tej przed południem. Sprzedawane będzie z inwentarza żywego przedwzrostkiem **bydło i świńce**, z nartwych zaś wszelkie narzędzia rolnicze.

Gąsiorowski.

Poszukuje dzierżawy

oberży

w dobrym biegu od 1 lipca rb. lub później. Zgłosz. do ekspedycji Wielkopolańska pod nr. 1663.

Restauracya Westend

Jerzyce, róg ulic Ces. Wilhelma i Polnej. **W niedzielę, 23 marca rb. otwarcie.**

Znajdą dobre i trwałe posady:

Urzędnik gosp. (lepsza siła)

Urzędnik na 640 m. i utr.

Ekonom gosp. k. zdolny i energ. do Prus Z.

Pisarz sam. w star. wieku na 400 mk. począt.

Borowy gosp. i elew gosp. pod Gostyni.

Służący k. lecz tylko fach. z dobr. świadectw.

Kucharz sam. do Galicji od zaraz na 800 mk.

Włódark samotny na 400 marek.

Włódark żon. z zacięciem.

Osobiste zgłoszenia pierwszeństw.

Pośrednik **Bolesł. Placiński,** Poznań-Posen, Wrocławska 17.

Potrzebny od I. VII. rb.

urzędnik gosp.

Zgłoszenia do ekspedycji Wielkopolańska pod nr. 1667.

Kucharza

lub kucharki tylko dobrze połączonych poszukuje od 1. 7. r. b.

Dom. Modliszewo

p. Modliszewko i

pisarza gospod.

Panienci

przyjmę tanio na stół i stancję.

Wiedeńska 10, II p. lewo.

Ucznia z uczelni rodzinny po

szukuje od 1 kwietnia rb. (1556)

Białkowski, blacharz,

Pobiedziska (Pudewitz).

Poszukuje się dzierżawy

restauracji lub **wyszynku**

połącz. z handlem kolon. od zaraz.

Zgłoszenia przyjm. ekspedycja

Wielkopolańska pod nr. 1632.

Potrzebne jeszcze dwóch

pomocn. zegarmistrzowsk.

od zaraz.

J. Fritsche, zegarmistrz,

Buk. (1640)

Poszukuję zaraz resp. od 1-go

kwietnia (1591)

gospodynia

starsza, doświadczona, samodzielna pod dyspozycją dziedzica ka-

walera. — Dobrze gotowanie ko-

nieczone. — Zgłoszenia z poda-

niem warunków: **Działowski,**

Dembiniec p. Wiewiórken (W.-Fr.)

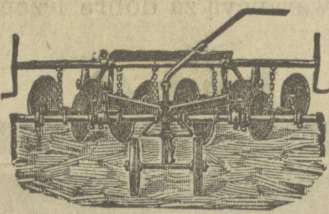
(D o d a t e k.)

Spółka Melioracyjna

w Poznaniu, ul. Bismarka 8, I ptr.

- przyjmuje wnioski i podejmuje:
1. Wygotowanie projektów do drenażu większych i mniejszych własności, mianowicie zaś sporządzanie generalnych i specjalnych planów dla Spółek drenażowych oraz przeprowadzenie wszystkich z tem połączonych formalności. (5439)
 2. Wygotowanie projektów do odwadniania i nawadniania łąk podług najnowszych doświadczeń na tem polu.
 3. Wykonywanie powyższych melioracji przez doświadczonych szachtmistrzów pod dozorem aprobowanych państwowych mierników.
- Na poszczególne wnioski podajemy nasze warunki i kosztorysy.
- ZARZĄD.**

Nowość!



Nowość!

Nowa machina talerzowa rzędowa

do przykrywania i obsypywania kartofli sadzonych za dołownikami.

Pracę wykonuje wprost idealnie, bez porównania lepiej od obsypywaczy pojedynczych lub znanych maszyn o kilku razem obsywcach. Zaoszczędza 8 do 10 koni i ludzi. Odpowiada do swej szerokości obrabia dziennie 20-30 mórg przy czystości dokładnie z chwastów. Użyj jej można na każdym rodzaju roli świeżo lub dawniej zoranej, tak na przyoranej, długiej mierzwie jak długim łubinie, przy czem się nigdy nie zatyka.

A. Bryliński,

w Poznaniu, przy ulicy Rycerskiej nr. 11 a.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych, krajowego i zagranicznego wyrobu, pasowe części do plugów i maszyn rozmaitych systemów i pracownia do napraw.

Adres do listów: A. Bryliński, Poznań - Posen.

Adres do telegramów: A. Bryliński, Posen.

Stanisław Węclewski,**lekarz-dentysta,**

Poznań, ul. Wiktorii 19.

Przyjmuje od 10-4.

(1857)

Aug. Denizot

właściciel szkółek,

Poznań, W. 3 — ulica Kolejowa nr. 45

poleca:

Drzewa i krzewy owocowe wysokopienne, szpalerowe, piramidy, kordonowe etc. Drzewa i krzewy ozdobne. Drzewa alejowe. Konifery.

Niskie i wysokopienne róże w najnowszych i najpiękniejszych odmianach.

Wysadki na żywopłoty.

Wysadki szparagowe i truskawkowe.

Drzewa placzące i konifery na groby.

Cenniki ilustrowane na żądanie gratis i franko.

Adres na listy: Denizot, Poznań W. 3.

**M. Szymański,**

Poznań,

mistrz szewski,

Wrocławska ul. nr. 13

poleca

obuwie

męskie, damskie i dla dzieci

czarne i w modnych kolorach,

tylko własnego wyrobu.

Ceny nadzwyczaj niskie.

Zamówienia podług miary elegancko i starannie wykonane.

Detaloznie!

Po śmierci ś. p. męża mego prowadzę interes nadal pod tą samą firmą: (1201)

W. Skórnicki.**Obuwie**

wszelkiego rodzaju

polecam od najskromniejszego do najwykwintniejszego po znanych stałych nader przystępnych cenach.

Z wysokim szacunkiem

Jadwiga Skórnicka.

(w firmie W. Skórnicki.)

Stary Rynek 46.

Prowadzimy
następujące
artykuły:**Ubrania
męskie.****Paletoty
męskie.****Ubrania
dla
przystępujących
do komunii.****Ubrania
dla chłopców.****Spodnie.****Kamizelki.****Ubrania
do roboty.****Spodnie
skórzane.****Kalesony.****Firany.****Dywany.****Materye
na meble.****Meble
i
rzeczy wyściełane.
pod
2-letnią gwarancją.****Metalowe
łóżka.****Łóżka
dla dzieci.****Wóziki
dla dzieci.****Lustra.****Zegary ściennie.****Skutek
systemu**

który w naszym interesie pielęgnujemy, umożliwia nam rok rocznie setki nowych odbiorców zjednać, którzy swoje zakupna tylko u nas załatwiają. Dziś już zwyciężony przesąd, ażeby na odpłatę nie kupować, ponieważ korzyści jakie z takiego kupna powstają są wielkie.

Dziś większość ludności kupuje potrzebne towary tylko na kredyt.

Nasz skład doszedł do ogromnych rozmiarów, ponieważ po pierwsze: kupują u nas ze wszelkich stanów, a po drugie należemy do

**Spółki
zakupnej**

która zakupuje w fabrykach wielkie zapasy towarów po bardzo tanich cenach. Dlatego jesteśmy w stanie również tanio jak inne składy sprzedawać i niech nikt nie omieszką nasze ogromne zapasy towarów zobaczyć.

Nasze dogodne warunki sprzedaży i udzielenie kredytu są dostatecznie znane. W kantorze naszym wszelkich objaśnień chętnie udzielamy.

Aufrecht & Mandowsky

38 Wielkie Garbary 38

róg ulicy Butelskiej.

Każden z panów kupujący u nas ubranie lub palto otrzymuje elegancki kapelusz bezpłatnie.

Panie otrzymują przy zakupie konfekcji damskiej elegancką bluzkę bezpłatnie.

Prowadzimy
następujące
artykuły:**Kabaty
damskie.****Paletoty
damskie.****Sukiennne
peleryny.****Peleryny
garniowane.****Plaszcze
od kurzu.****Kapy.****Gotowe suknie.****Spódniki
w wielkim wyborze.****Materye
na suknie
w rozmaitych
deseniach.****Materye
do prania.****Materye
na bluzki.****Jedwab
do prania.****Bawełniane
towary****i
płóciennie.****Stołowiznę
i
bleliznę.****Obuwie
męskie i damskie.**

Bei dem im Januar 1902. stattgehabten öffentlichen Verkauf der in der städtischen Pfandleih-Anstalt verfallenen Pfänder hat sich für mehrere Pfandschuldner ein Ueberschuss ergeben. Die Eigentümer der Pfandscheine No. 14861 bis No. 22665 werden hierdurch aufgefordert, diese Ueberschüsse spätestens bis zum 15-ten April 1902 in der Pfandleih-Anstalt, Ziegen- und Schulstrassen-Ecke, gegen Quittung und Rückgabe des Pfandscheines in Empfang zu nehmen, widrigenfalls dieselben bestimmungsmässig verfallen und die Pfandscheine für erloschen erachtet werden. (613)

Posen, 26. Januar 1902.

Die Pfandleihanstalts-Deputation

PARCELACYA.

W Czeszewie pow. Wągrowiecki, są na sprzedaż parcele z budynkami i zasiewami od 40 mrg. począwszy. Ziemia bardzo dobre z obfitymi łąkami i torfami. Czeszewo położone jest na przecięciu dwóch szos z Wapna do Gołanicy i z Wągrowca do Krynki. Najbliższa stacja kol. żel. z Gniezna do Nakła Wapno. Poczta, szkoła i kościół są w miejscu. Terminy sprzedaży odbywają się w Czeszewie w każdą środę. Celem obejrzenia parcel i zawierania punktacji zgłaszać się można do Zarządu dominialnego w Czeszewie. Listownych informacji udziela na życzenie

Bank Ziemski w Poznaniu, ul. Wiktorii nr. 2.

PARCELACYA.

W Babinie, w powiecie gnieźnieńskim są na sprzedaż pod korzystnymi warunkami parcele z domami mieszkalnymi, po 30 mórg i więcej. Domy nowe, w przeszłym roku z cegły murowane. Ziemia urodzajna, z zasiewami. Babin położony w odległości 1 i pół kilometra od szosy, 3 kilometry od Mieleszyna (Hohenau), gdzie poczta i stacja kolei żelaznej z Gniezna do Nakła, 6 kilometrów od Rogowa. Zgłoszenia przyjmuje każdego czasu i zawiera punktację zarząd gospodarczy na miejscu.

Bank Ziemski w Poznaniu

Baczność!! Baczność!!**Nowa Spółka krawiecka**

Poznań, Stary Rynek nr. 85

part. róg ulicy Zamkowej, poleca Szanownej Publiczności po zadziwiająco taniej cenie:

Ubiory męskie już od 11,00 m.

" dla młodzieńców od 9,00 m.

" dla chłopców od 7,00 m.

Ubiorki małe od 3,50 m.

Spodnie męskie od 3,50 m.

" dla młodzieńców od 2,50 m.

Paletoty wiosenne, płaszcze z dobrego i trwałego materiału, bardzo tanio, również polecamy nasz bogato zaopatrzony

skład sukna

które sprzedajemy z łokcia bardzo tanio. — Zamówienia na miarę przyjmujemy i odstawiamy pod gwarancją dobrego kroju i tanio.

Prosimy uważać na firmę:

Nowa Spółka krawiecka,

Stary Rynek nr. 85 part.

przy ulicy Zamkowej.

Pierze do poscieli.

paczka 10 funtów niedarte pierze gęste, jak przychodzi od gęsi 13,50 mk.

paczka pocztowa 10 funtów dartego pierza za 10 mk.

paczka pocztowa 10 funtów pierza dartego lepszego 15 mk.

paczka pocztowa, 10 funtów pierza dartego lepszego białego po 20 mk. (5813)

paczka pocztowa, 10 funtów pierza dartego, najlepszego białego po 25 mk.

paczka pocztowa pierza dartego bardzo dobrego, białego, delikatny towar wiejski za 30 mk. przesyłają franko za zaliczką

Matzdorff i Zerkowski,

Poznań (Posen).

Ulica Wrocławska nr. 24.

naprzeciwko D. Scherek Ww.

fortowny skład pierza i puchu.

Próby i cenniki darmo i franko.

Szynki!**Polskie kielbasy!**

polecam

na nadechodzące święta

Wielkanocne

w wielkim wyborze.

Na prowincję wysyłam tylko za zaliczką pocztową. (1547)

St. Żurkiewicz,

Wodna ul. 23.

Dla familijnych stosunków zmuszony jestem jedno z mych

gospodarstw

składające się z 44 mórg z budynkami natychmiast sprzedać.

Rodak, mający swój własny inwentarz i 5000 mk. zaliczki zechce się zgłosić do

(1611)

Marcina Bazarńka,

Chruty per Pamiontkowo.



Przy tych złych czasach

nikt nie powinien ominąć tej sposobności, ażeby swe zapotrzebowania w eleganckiej **garderobie dla panów i chłopców** tylko kupować w rzetelnym interesie,

gdyż oszczędzenie pieniędzy jest zarobieniem pieniędzy.

Rynek 40. Nathan Markus, specjalny interes Rynek 40.

poleca swój wielki wybór:

Paletoty latowe już od 11 mk., 15 mk., 18 mk., 20 mk. aż do najwięcej eleg.

Eleganckie męskie ubiory po 11 mk., 13,50 mk., 18 aż do 40 mk.

Ubiory dla młodzieńców po 6,50 m., 7,50 m., 10 m., 12 m. aż do najeleg.

Ubiorki dla chłopców w zachwycających fasonach od 2,50 mk. począwszy.

Spodnie od 3 mk., 4 mk. aż do najwięcej eleganckich.

Rynek 40.

Nathan Markus.

Proszę zważać na firmę.

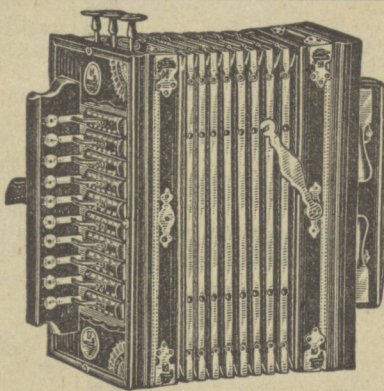
Rynek 40.

Szczególnie zwracam uwagę na mój wielki **skład sukna.**

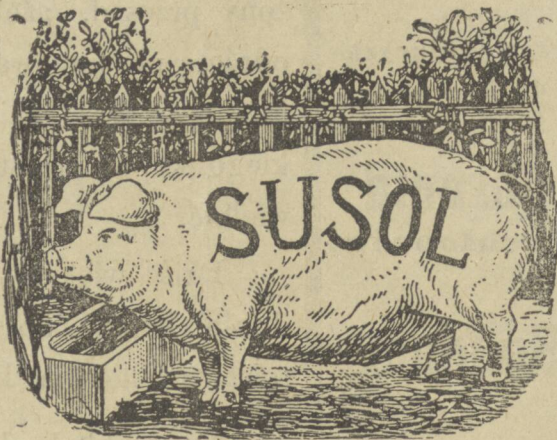
Garderobę męską podług miary

wykonuję pod gwarancją za dobre leżenie szybko i akuracie.

- 10 klawiszy, 2 klucze, 2 rzędy głosów w wszystkich narożnikach okute 4
- 10 klawiszy, 3 klucze, 3 rzędy głosów, wszystkie narożniki okute 5
- 10 klawiszy, 4 klucze, 4 rzędy głosów, wszystkie narożniki okute 7
- 10 klawiszy, 2 klucze, 2 rzędy głosów, każdy miech podwójny 7
- 10 klawiszy, 3 klucze, 3 rzędy głosów, każdy miech podwójny 8
- 10 klawiszy, 3 klucze, 3 rzędy głosów, każdy miech podwójny, taka jak model wskazuje, każdy miech w około okuty 10 mk.
- 10 klawiszy, 6 kluczy, 6 rzędów głosów, narożniki okute 12 mk.
- 10 klawiszy, 6 kluczy, 6 rzędów głosów, najwspanialsza 13 mk.
- 21 klawiszy, 4 basy, 4 rzędy głosów, narożniki okute 17 mk.
- Skrzypce** z strunami z smyczkiem 9 mk.
- Skrzypce** z smyczkiem lepsze 5 mk.
- Skrzypce** z smyczkiem dobre 7 mk.
- Skrzypce** dobre wysokiej budowy 9 mk.
- Skrzypce** dla dobrych graczy 12 mk.
- Skrzypce** z dolną całkowitą deką, wspaniale i droższe zawsze na składzie 15 mk.
- Katarynki** w wielkim wyborze 20 mk.
- Cytra amerykańska gitarowa** do samouczenia z podkładkami 15 mk.
- Cytra gitarowa** z podkładkami do samouczenia (Cytry także dają na odpłatę) 15 mk.



Gebr-Muster-Schutz



Kto chce mieć zdrowe świnie,

chce żeby takowe nie chorowały i chce je w krótkim czasie utuczyć, ten niech kupuje jako domieszkę do codziennego żarcia

„Susol“

z chemicznej fabryki Susolu w Poznaniu.

Nabyć go można we wszystkich drogeriach Wielk. Ks. Poznańskiego w paczkach 40 fen. za funt, 75 fen. za 2 funty i we workach oryginalnych 3 m. za 10 funt., 25 m. za 100 funt.

Gdzieby takowy nie miał być na składzie, można go wprost z fabryki sprowadzić.

Adres: **Chemische Fabrik des „Susol“ Posen W 6.**

Przy zakupie prosimy uważać na znaczek ochronny No. 51062.

N. Zientkiewicz,
Poznań, Stary Rynek nr. 35, I piętro.

Poznań

podziwia, cieszy i głosi!

Poznań się cieszy,
I cieszyć się jest wstanie,
Że u Lauffra za mało pieniędzy
Dostanie **eleganckie wiosenne ubranie.**
Poznań podziwia Lauffra ubiory
Które wszędzie doznają wielkiej furory.
Bo Lauffer jest **krawiec uczony sam.**
On **eleganckie ubrania przykrawa sam.**
Poznań głosi o Lauffrze ze sławą
Że **komunikantów** zaopatruje wyprawą
I każdy z panów u Lauffra ubiory dostanie.
Z Lauffrem **konkurować** nikt nie jest w stanie.

Na sezon wiosenny

Olbrzymi wybór
garderoby męskiej i dla chłopców.

Ubrania dla komunikantów 7⁵⁰ do 26⁰⁰ Mk.

Palta letnie od 11,50 Mk.

do najeleganciejszych.

Garnitury męskie od 12⁵⁰ Mk.

Szczególniej zwracam uwagę Szanownej Publiczności na mój **Ekonomiczny system ubierania podług miary rozłożony na cztery ceny.**

Gwarancja za dobry krój i akuracie wykonanie. Jestem uczonym **krawcem.** Akademicznie wykształconym **przykrawaczem.**

Przykrawam sam!

Tylko ul. Nowa 1 I piętro. **Georg Lauffer** Mistrz krawiecki.

Założona 1873.

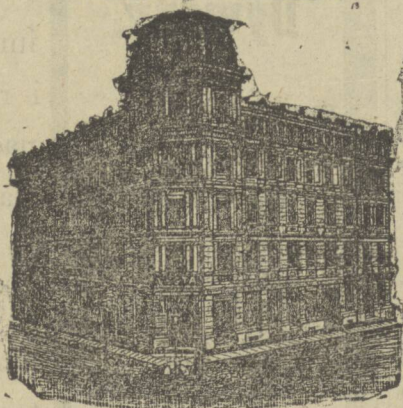
„Westa“

Założona 1873.

Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie w Poznaniu.

Zabezpieczenie
kapitały płatne przy śmierci osoby ubezpieczonej.

Zabezpieczenie
kapitały płatne przy śmierci osoby ubezpieczonej ze skróconem składkowaniem.



Zabezpieczenie
kapitały płatne w chwili, gdy ubezpieczony dotrze pewnego z góry oznaczonego wieku n. p. 50-go lub 60-go roku życia, lub zaraz w razie rychłej śmierci.

Zabezpieczenie
kapitały na studia, wojskowość i posag dla synów i córek.

Bióra we własnym domu św. Marcin 61.

Dywidendy udzielono za rok 1899 6% za rok 1900 10%.

J. Pańczak,
Golebia ul. nr. 2
(obok kościoła farnego)
skład piwa

poleca z wolną przesłanką w domu za 3 marki

- 42 butelki piwa bawarskiego (Braci Hugger)
- 40 „ „ grodzkiego
- 36 „ „ pszennego
- 21 „ „ kulmbachskiego
- 10 „ „ angielski porter
- 60 „ „ seilerskiej wody
- 30 „ „ limonady

Hurtownym odbiorcom w mieście i na wsi znacznie taniej i wysoki rabat.

Pracownia
sztucznych zębów i plomb wszelkiego rodzaju

P. Garstecki,
pl. Królewski 2, II pt.

Rzetelna oferta!

Wdowiec 36 lat stary z zawodu studniarz i pumpiarz (Tiefbau-meister) posiadający 5 tys. mk. majątku z dochodem roczn. 2500 do 3500 mk. szuka dla braku znajomości pań na tej już nie nadzwyczajnej drodze zapoznania się z pannami w celu **ożenku.** Panienci lub bezdzietne wdowy niżej 30 lat stare, zechcą swoje oferty z dołączeniem fotografii i opisem stosunk. osob. nadesł. p. l. **D. R. 77 postlag. Kobylin** Reg.-Bez. Posen. Fotografie na żądanie zwrócę, a dyskr. zapew.

W jednym z najbliższych miast Poznania przy kolei są do nabycia obok siebie

dwa domy

położone w rynku w dobr. miejscu. Stajnie i spichrz w podwórzu. W jednym prowadzony jest wyszynk z interesem kolonialnym. Drugi stósowny na kramy. Cena kupna przystępna. Interes z dobrą klientelą. Zgłosz. do eksped. Wielkopolska pod nr. 1184. Agentów się wyklucza!

Pomarańcze

bardzo słodkie i soczyste **nadzwyczaj wielkie owoce** tuzin 60 fen., mniejsze owoce tuz. 50, 40, 30 f. cytryny tuzin 40 fen. poleca

M. Pincus,
ul. Fryderykowska nr. 29, hurtowny skład.

Kurs handl.

bardzo prakt. poj. i podw. buchalteryi, stenogr. pisania maszynę 3. 4. rb. — Nauka grunt., 2 do 6 godz. dziennie lub wiecz. Nauka listowa moje wydanie, 15 mrk. (1578)

Mellin

nauczyciel handl. i rewiz. ksiąg. W. Garb. 14 (honorar. umiark.)

Wyprzedaje bardzo tanio rozm. nowe **kanapy**, pluszowe **garnitury**, także eleg. **panele** plusz. Mam także garnitury nie pociągn. podł. upodobania pluszu. Oraz polecam się do wykonywania **materacy** i **przerabiania kanap**. (1490)

R. Herczyński, Poznań O. 5 Kronprinzen 4, przy Bramie Wild.

Fortepian krótkie skrzydło używane, jeszcze dosyć dobre, jest zaraz do nabycia za bardzo przystępną cenę. Zgłosz. proszę przesłać pod liter.: (1612)

W. H. poczta Ślachein.

Interes rzeźnicki

dobrze istniejący w powiatowym mieście tuż przy kolei jest z powodu stosunków rodzinnych od każdego czasu tanio do sprzedania. Warunki kupna dogodne, dobra egzystencja dla rodaka. Zgłoszenia proszę przesłać do eksped. Wielkop pod nr. 1552.

Największy polski tego rodzaju interes.
Szczeciński hurtowny
Skład Śledzi i Nafty
Telefon 872. **Maciejewski i Spółka** Telefon 872.
Poznań, Wielkie Gabary nr. 23.
Wielki skład różnych gatunków śledzi od najtańszych do najlepszych, oraz **nafty** amerykańskiej, salonowej i ruskiej. Wszelkie zamówienia uskutecznia się szybko i sumiennie.

Sieci, ślepy,

skrzydlaki (5450)

gotowe po najtańszych cenach.

Scheding-Bittner,

teraz **Tuchołka,**

Poznań, ulica Szeroka nr. 21.

Największy skład

pszennnej mąki na placki

J. Kromczyński,

Poznań, ul. Wodna nr. 19.

Prawdziwa Wiedeńska mąka

Prawdziwa Cesarska mąka

Pszenna mąka Nr. 000

Pszenna mąka Nr. 00

Codziennie świeże szczecińskie młody. Dla wygody moich odbiorców oddaję w woreczkach płóc. wszelkie powyższe gatunki.

Pewna egzystencja!

Dom parterowy ze składem kolonialnym i mąki, destylacją, zajazdem, restauracją i pięknym ogrodem ludowym (**obróć roczny mk. 50,000**), w ożywionem mieście powiatowem z powodu stosunków rodzinnych przy wpłacie 10,000 mk. pod korzystnymi warunkami do nabycia. Bl. wiad. w składzie cygar

Dybicki & Machlński,

ulica Wrocławska.

Subjekt obezn. z branżą tow. kol., delik., win itd, posiad. dobre świadectwa, poszuk. miejsca od 1. 4. cr. Łask. of. upr. pod l.:

B. B. 130. postl. Borek

Kreis Koschmin.

Ucznia

z odpowiedniem wykształceniem przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia

L. Opteliński,

Drogerja pod łabędziem,

Krotoszyn.

Ucznia

syna porządnych rodziców, chcącego wyuczyć się rzeźnictwa i wyrobu kiszek przyjmie zaraz lub

od 1. 4. rb. (1579)

W. Pilaczyński, Rybaki 9.

Mieszkanie o 3 pokojach, kuchni, kąpielni i t. d. od 1. 4. r. b. na **pół roku** tanio do wynajęcia na (1560)

W. Garbarach nr. 3,

parter na prawo.

Poszukuję dzierżawy **piekarni** w mieście na prowincyi lub też na większej wsi, gdzie jest kościół i szkoła; wtym razie powinna być piekarnia połączona z

gościńcem. Bliższej wiadom. udzieli **Franciszek Czternasty**, Wielkie Garbary nr. 52,

lub też **Fabryka H. Cegielski**, towarzystwo akcyjne.



S. JEZIEFSKI

Poznań O. 1.

Najstarszy i największy
skład hurtowny słonin
sadła, smalcu, wędzonki
i flaków.

poleca swe towary po cenach ja
najtanszych i w najlepszych
tunkach. Cenniki na żądanie
Kupuje także wieprze tłuste,
cząwszy od 5 sztuk.

Najtańsze źródło zakupna
sprzedających z drugiej ręki.

Telefon Nr. 375.

W nowym domu mie

szkanie

(16)

3 pokoje i kuchnia

z przynależnościami są zaraz
każdego czasu do wynajęcia pr

ul. Półwiejskiej nr. 16

Z powodu stósunków famili

jest dzierżawa (16)

gościńca

w dużej wsi kościelnej od 1.
rb. do odstąpienia. Spieszne zgł

szenia pod literami:

W. S. postlag. Żerków

Poszukuje się (16)

gościńca

w dobrym biegu i w korzystne

położeniu na wsi z małym g

spodarstwem celem kupna. Of

ty z podaniem ceny pod liter.:

V. 1438 C. do Haasenstein

& Vogler, A. G. Hanno

Restauracya (Speisew

schaft) przy koszarach z cał

wyszynkiem, konsens pewny

zaraz do sprzedania. Zgłos

przyjmuje ekspedycya W

polanina pod nr. 1608.

Skrzydło i gazowy św

cznik (pająk) tanio do sprzed

nia. Grobla 27, I ptr. na praw

Posiadłość w Baku w dob

położ., do której należy 8 mg. ro

I klasy, dom mieszk. o 4 izbaci

chlew i stodoła, masiw murow

ogród przy domu, mam zamiar

wolnej ręki tanio sprzedać. Wi

domości udzieli **A. Stanisze**

wski w Baku. (16)

Poszukuje od 30 marca rb.

czeladnika piekarskiego

do samodzielnego prowadzeni

piekarni na dobrą płacę i stał

zatrudnienie. (165)

A. Woźwodzki,

Osieczna — Storchnest.

Pomocnika

młodszego do handlu tow. kole

niałnych i delikatesów poszukuj

od 1. 4. r. b. Łaskawo oferty u

prasza się nadesł. do ekspedycy

Wielkopolanina pod nr. 1661.

Gospodarstwo

160 mrg. buraczanej ziemi wraz

z budynkami i inwentarzem, bliz

ko miasta i kolei, w kościelnej

szkolnej wsi, jest za 15 tys. tal

przy trzeciej części wpłaty, na

tychmiast do sprzedania. Oferty

Poster. Gnesen W. N. 16

Subjekt balwierski

może się zgłosić.

R. Gerlach, ul. Berlińska 16

Kawaler 29 lat stary, przystoj

ny mężczyzna, dotychczas kamer

dyner w obowiązkach na wiel

kim dworze, posiadający parę se

talarów, chce się ożenić i obj

jaki interes lub oberżę, szuka dla

braku znajomości na tej drodze

towarzyszek życia.

Panny lub młode wdowy, po

siadające przynajmniej 3000 mk

majątku lub jakiś interes, a chc

ce wyjść za mąż, uprasza się o

nadeślanie swych ofert z dołąc

z fotografią, która będzie zwrócon

pod adresem. **D. M. 2000**

Postlagernd Modrae p

Czempiń. (16)

Anonimy sobie wypraszam!

Kaisergarten.

Dziś w niedzielę

ostatnie przedstawienie

przed

Świątami Wielkanocnymi.

Wspaniałe

sensacyjny program!

11 międzynarodowych

atrakcy.

Od godz. 11½—1½

przedpołudn. koncert

przy wolnym wstępie.

O godz. 4-tej

popołud. przedstawienie

po niskich cenach.

O godz. 7-mej

wielkie

galowe przedstawienie.